

Sygn. akt II K 87/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Martyna Żywicka

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2019 r. sprawy:

T. A. (1) z domu P., syna K. i J. z domu W., urodzonego (...) w O.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 października 2018 roku ok. godz. 12.00 w B. na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki R. nr. rej. (...), wykonując manewr skrętu w lewo z jezdni na parking cmentarza, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku na wprost samochodowi osobowemu marki T. nr. rej. (...), doprowadzając do zderzenia pojazdów, w wyniku czego pasażer T. (...) doznał urazu głowy oraz złamania trzonu kości łokciowej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas przekraczający 7 dni,

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

I. oskarżonego **T. A. (2)** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 13 października 2018 r. w B. na ulicy (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki R. o nr. rej. (...) i wykonując manewr skrętu w lewo z jezdni na parking cmentarza, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost pojazdowi marki T. o nr. rej. (...) doprowadzając do zderzenia się pojazdów, w wyniku czego pasażer samochodu marki T. (...) doznał urazu głowy i złamania trzonu kości łokciowej prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni, **to jest popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k.** i za to na mocy art. 177 § 1 k.k. skazuje go, a na mocy art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza mu **karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na **kwotę 10 zł. (dziesięciu złotych);**

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 zł. (dwustu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1.682,88 zł. (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt dwa złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sędzia:

Sygnatura akt II K 87/19

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. A. (2) zamieszkuje w R.. W dniu 13 października 2018 r. około południa przyjechał samochodem marki R. o nr. rej. (...) do B. z zamiarem udania się na cmentarz położony w tej miejscowości przy ulicy (...). Podróżował z pasażerką I. W.. Po wjechaniu na w/w ulicę, skierował się w stronę cmentarza. Poruszał się prostym, płaskim

odcinkiem drogi asfaltowej, która była sucha i czysta. Widoczność była dobra. Był to teren niezabudowany gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h. W tym czasie z przeciwnego kierunku ulicą (...) jechał I. Z. (1), kierujący samochodem marki T. o nr. rej. (...), z którym podróżowali: na miejscu pasażera z przodu - V. V., na miejscu pasażera z tyłu, za kierowcą - D. B. oraz siedząca obok niego - V. P.. Gdy T. A. (2) zbliżył się w rejon cmentarza, postanowił skręcić w lewo na teren znajdującego się tam parkingu. Podejmując i wykonując ten manewr nie zachował jednak szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost pojazdowi marki T., w wyniku czego doszło do zderzenia się pojazdów. W tym czasie samochód marki R. znajdował się na prawym pasie ruchu (patrzac z kierunku jazdy tego auta), na wysokości lewej części wjazdu na parking cmentarza, skierowany częściowo przodem i częściowo prawym bokiem w kierunku przodu nadjeżdżającego samochodu T., a pojazd marki T. na swoim pasie ruchu, przodem skierowany w kierunku jazdy.

W wyniku tego zdarzenia pasażer samochodu marki T. - D. B., doznał urazy głowy i złamania trzonu kości łokciowej prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego T. A. (2) (k. 117v - 118), zeznania świadków I. Z. (1) (k. 44v - 46), D. B. (k. 49v - 50), V. V. (k. 53v - 54), V. P. (k. 57v - 58) i I. W. (k. 20v - 21, 118 - 118v), a także notatkę urzędową (k. 2), protokoły badania stanu trzeźwości (k. 3, 4, 5, 6, 10, 11), protokoły oględzin pojazdów (k. 11 - 13, 14 - 15), protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 24 - 25), szkice (k. 26, 68), materiał poglądowy (k. 27 - 33), sprawozdanie sądowo - lekarskie wraz z opinią (k. 64) oraz opinię biegłego z zakresu badań wypadków drogowych (k. 72 - 77v).

T. A. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że tego dnia, przed zdarzeniem kierował samochodem przez około półtorej godziny. Dojeżdżając do cmentarza, zatrzymał się przy osi jezdni. Włączył kierunkowskaz, rozejrzał się. Nie widział samochodu jadącego z przeciwka. Zauważył go oraz usłyszał pisk jego opon dopiero gdy już w zasadzie kończył manewr skrętu w lewo, gdy jego pojazd był w $\frac{3}{4}$ poza drogą. Wtedy tamten pojazd mógł być około 70 metrów od oskarżonego. Zdaniem T. A. (2) tamten samochód poruszał się wówczas z nadmierną prędkością. Uderzył w jego pojazd z dużą siłą, obracając go o około 180 stopni. Oskarżony dodał, że pokrzywdzony nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co przyczyniło się do powstania u niego obrażeń ciała (k. 117v - 118).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

Bezspornym w sprawie było, że w dniu 13 października 2018 r. w B., na ulicy (...), doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego marki T. o numerze rejestracyjnym (...) oraz samochodu osobowego marki R. o numerze rejestracyjnym (...). Pojazdem marki T. kierował I. Z. (1), z którym podróżowali również: na miejscu pasażera z przodu - V. V., na miejscu pasażera z tyłu, za kierowcą - D. B. oraz siedząca obok niego - V. P.. Samochodem marki R. kierował T. A. (2), z którym podróżowała I. W..

I. Z. (2) poruszał się ulicą (...), w kierunku centrum miasta. W tym czasie T. A. (2) poruszał się tą samą ulicą, jadąc w przeciwnym kierunku. Wykonywał manewr skrętu w lewo, z jezdni na parking cmentarza i wówczas doszło do wypadku. I. Z. (1) i T. A. (2) byli wówczas trzeźwi. W wyniku tego zdarzenia obrażeń ciała doznał D. B..

Powyższe okoliczności, a także zakres uszkodzeń obu pojazdów wynikają jednoznacznie z notatki urzędowej (k. 2), protokołów badania stanu trzeźwości (k. 3, 4, 5, 6, 10, 11), protokołów oględzin pojazdów (k. 11 - 13, 14 - 15), protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 24 - 25), szkiców (k. 26, 68) oraz materiału poglądowego (k. 27 - 33), które to dokumenty nie budzą żadnych wątpliwości. Okoliczności te wynikają również z wyjaśnień oskarżonego (k. 117v - 118) oraz zeznań świadków I. Z. (1) (k. 44v - 46), D. B. (k. 49v - 50), V. V. (k. 53v - 54), V. P. (k. 57v - 58) i I. W. (k. 20v - 21, 118 - 118v), które to relacje jako zbieżne ze sobą Sąd uznał w tym zakresie za wiarygodne.

Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, wydanej w oparciu o analizę dokumentacji medycznej D. B. wynika, że w wyniku tego zdarzenia doznał on urazu głowy i złamania trzonu kości łokciowej prawej. W ocenie biegłej, obrażenia te naruszyły czynności narządu ciała na czas przekraczający 7 dni (k. 64).

Zdaniem Sądu powyższa opinia w całości zasługiwała na uwzględnienie. Jest ona bowiem pełna, jasna i rzeczowa.

W tym miejscu podnieść należy, że T. A. (2) myli się twierdząc, iż zachowanie się pokrzywdzonego (brak zapiętych pasów bezpieczeństwa) przyczyniło się do powstania obrażeń ciała. Z relacji osób podróżujących pojazdem marki T. oraz zeznań I. W. wynika, że jedyną osobą, który wówczas nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, był V. V., jadący z przodu na miejscu pasażera. Mężczyzna ten jednak nie występuje w niniejszej sprawie w charakterze pokrzywdzonego,

Z relacji osób podróżujących samochodem marki T. wynika, że jadąc w kierunku B. widzieli jadący z przeciwka pojazd marki R.. Gdy zbliżyli się do siebie na nieznaczną odległość, oskarżony nagle skręcił w lewo, w kierunku parkingu przy cmentarzu, zajeżdżając drogę samochodowi T., którego kierowca pomimo podjęcia manewru hamowania, nie zdołał się zatrzymać i uderzył w bok drugiego auta.

Z twierdzeń T. A. (2) i I. W. wynika z kolei, że podejmując manewr skrętu w lewo z przeciwka nie nadjeżdżał jakikolwiek pojazd. Dopiero gdy byli już w pewnej fazie skrętu, nagle zauważyli jadący w ich kierunku ze znaczną prędkością samochód i wówczas doszło do zderzenia.

Jakkolwiek relacje uczestników zdarzenia nie wykazują cech pozwalających na odrzucenie jednych z nich a priori, to jednak obarczone są subiektywnymi odczuciami i analizą zaistniałych okoliczności.

W celu ustalenia więc przyczyn powstania przedmiotowego wypadku drogowego, dokonania oceny prędkości pojazdów w nim uczestniczących, zachowania uczestników oraz możliwości uniknięcia przez nich wypadku, dopuszczony został dowód z opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych.

Z opinii biegłego W. K. sporządzonej w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wynika, że w chwili zderzenia pojazd marki R. znajdował się na prawym pasie ruchu (patrząc z kierunku jazdy tego auta), na wysokości lewej części wjazdu na parking cmentarza, skierowany częściowo przodem i częściowo prawym bokiem w kierunku przodu nadjeżdżającego samochodu T., co potwierdza, iż kierujący samochodem R. w chwili wypadku wykonywał manewr skrętu w lewo, w drogę na parking cmentarza. Z kolei pojazd marki T. w chwili wypadku znajdował się na swoim pasie ruchu, przodem skierowany w kierunku jazdy. Oceniając przyczyny powstania wypadku oraz zachowania obu uczestników biegły wskazał, że kierujący samochodem R. wykonując manewr skrętu w lewo wjechał na tor ruchu bezpośrednio nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku samochodu T.. Swoim zachowaniem spowodował zaistnienie sytuacji niebezpiecznej, bezpośrednio prowadzącej do wypadku, zderzenia pojazdów. Kierujący samochodem R. powstrzymując się przed wjazdem na tor ruchu samochodu T. uniknąłby wypadku. Analizując powypadkowe usytuowanie obu aut, ich masy oraz inne niezbędne dane, w tym ślady z miejsca zdarzenia, biegły wyliczył, że prędkość samochodu T. przed wypadkiem (w momencie rozpoznania zagrożenia) w wynosiła około 113,82 km/h. Mając to na uwadze biegły ustalił również, że zachowanie na drodze kierującego samochodem T. było także nieprawidłowe. Jadąc bowiem z prędkością większą od dozwolonej w miejscu zdarzenia, pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku lub zminimalizowania skutków zderzenia (k. 72 – 77v).

W ocenie Sądu powyższa opinia biegłego jest pełna, jasna i rzeczowa. Oparta została na wszechstronnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, na stosownych wyliczeniach przy użyciu profesjonalnego oprogramowania, na doświadczeniu biegłego. Dlatego też zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Wnioski płynące z wyżej omówionej opinii biegłego stały się podstawą do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za spowodowanie przedmiotowego wypadku drogowego. Niewątpliwym bowiem jest, że T. A. (2) w czasie zdarzenia był w trakcie wykonywania manewru zmiany kierunku jazdy (skręcał w lewo). W takiej sytuacji, zgodnie z treścią art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności, to jest ostrożności podwyższonej do granic gwarantujących skuteczność reakcji, przede

wszystkim w przypadku zmieniającej się nieoczekiwanej sytuacji na drodze. W tym przypadku oskarżony przede wszystkim obowiązany był ustąpić pierwszeństwa tym, którym ono przysługiwało, a więc samochodowi marki T.. Obowiązkom tym jednak T. A. (2) nie sprostał, wskutek czego doprowadził do powstania na drodze sytuacji niebezpiecznej, bezpośrednio prowadzącej do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Przypomnieć należy, że do zdarzenia nie doszłoby gdyby kierowca samochodu R. powstrzymał się przed wjazdem na tor ruchu T., co zdaniem Sądu było oczywistym zachowaniem w niniejszym przypadku. Sąd stanął więc na stanowisku, że naruszenie tej reguły ostrożności, którą pogwałcił T. A. (2), daje normatywne podstawy do przypisania mu skutku w postaci zaistniałego wypadku, a w konsekwencji przypisania mu odpowiedzialności za przypisany mu czyn.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że nie przyznanie się przez oskarżonego do winy nie zasługiwało na uwzględnienie. Jego wyjaśnienia co do okoliczności wypadku, w świetle uzyskanej w toku postępowania opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych, nie mogły prowadzić do uwolnienia go od odpowiedzialności karnej. Za wiarygodne Sąd uznał jego twierdzenia, co do czasu i miejsca zdarzenia gdyż znalazły potwierdzenie w innych dowodach.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, która w powiązaniu z przeprowadzonymi rozważaniami nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Dowody te wykazały, że w dniu 13 października 2018 r. w B. na ulicy (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki R. o nr. rej. (...) i wykonując manewr skrętu w lewo z jezdni na parking cmentarza, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost pojazdowi marki T. o nr. rej. (...) doprowadzając do zderzenia się pojazdów, w wyniku czego pasażer samochodu marki T. D. B. doznał urazu głowy i złamania trzonu kości łokciowej prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni. Zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 177 § 1 k.k.

W ocenie Sądu wymierzona wobec oskarżonego kara grzywny jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy oraz stopień jego zawinienia i stopień społecznej szkodliwości czynu. Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że T. A. (2) nie był dotychczas karany sądownie (k. 79).

Niewątpliwie występki, którego dopuścił się oskarżony cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości. T. A. (2) postąpił lekkomyślnie, bez wyobraźni, licząc bezpodstawnie na to, że zdoła zjechać z drogi przed nadjeżdżającym pojazdem, bądź po prostu nie dochował wymaganej od niego szczególnej ostrożności i nie upewnił się, iż może manewr skrętu w lewo bezpiecznie wykonać. Stworzył tym samym zagrożenie dla innych uczestników ruchu, a jego zachowanie doprowadziło do powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego. Należy również zwrócić uwagę, że oskarżony nie pozostawał w sytuacji, w której musiał jak najszybciej zjechać z drogi głównej. Miał czas na wykonanie tego w pełni ostrożnie.

Przy wymierzaniu oskarżonemu kary grzywny Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczonej kary zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będzie oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary. Wymierzona kara pozwoli oskarżonemu zrozumieć, że jako kierowca zobligowany jest do zachowania ostrożności w każdym czasie, a szczególnej ostrożności w razie wykonywania niebezpiecznych manewrów, gdyż ich nie zachowanie wiązać się może z konsekwencjami prawnymi, bowiem każde naruszenie porządku prawnego spotka się z właściwą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

Dlatego też biorąc pod uwagę wszystkie omówione wyżej okoliczności Sąd uznał, że orzeczonej kary grzywny spełni stawiane jej cele.

Sąd uznał także, że wymierzona ilość stawek dziennych jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 627 k.p.k., a o opłacie na zasadzie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia: